GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. kr. 15., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

№ 57. Sobota 9. marca 1850. **Rok bieżący gazety 39.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 22. lutego. Na założenie nowej trywialnej szkoły w Weleśniowie obwodzie Stanisławowskim obowiązały się gminy Weleśniów, Zalesie i Zrybówka dla uposażenia nauczyciela i pokrycia innych z utrzymaniem szkoły połączonych wydatków do rocznej składki w kwocie 122 złr. 44 kr. m. k.

Oprócz tego podjęły się rzeczone gminy wystawić szkołę i pomieszkanie dla nauczyciela z zapewnionego od dominium Weleśniów materyału i deklarowały gotowość swą do przystawienia z lasu drzewa i porąbania go na opał szkoły.

Chwalebna ta usilność w popieraniu nauki publicznej podaje się niniejszem z wyrazem podzięki do wiadomości publicznej.

Lwów, 26. lutego. Dla wsparcia pogorzelców Brodzkich przesłano od sądu krajowego w Schlanders 4złr. 3¼kr.; od sądu krajowego w Lana 4złr. 55 1¼kr.; od urzędu obwodowego w Botzen 46złr. 45kr.

Te szczodrobliwe dary podają się z wyrazem podziękowania do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

(Uroczystość w rocznicę nadania konstytucyi.)

Wiedeń, 4. marca. Za rozporządzeniem ministerstwa spraw wewnętrznych odbyła się dziś w kościele Śgo Szczepana wysokiemu znaczeniu dnia tego, który Austryi przyniósł konstytucyę, odpowiednia uroczystość kościelna. W koszarach wystąpiło wojsko na nabożeństwo, a jenerałów i oficerów sztabowych zaprosiło wysokie ministeryum wojny na mszę świętą do kościoła. Batalion grenadyerów uformował z frontu ku tak zwanym podwojom olbrzymim w kościele szeroki szpaler. JMC. książę arcybiskup celebrował mszę świętą, na której było obecne całe ministeryum, świetny sztab jeneralny, liczni dygnitarze dworscy, całe duchowieństwo i mnóstwo urzędników wszelkich kategoryi w uniformach. Wnętrze kościoła, oświetlone uroczyście z porozwieszanemi do koła ozdobami kościelnemi i sztandarami przedstawiało widok imponujący. W zgromadzonej tak wewnątrz jak i przed kościołem publiczności objawiało się głębokie wzruszenie i najzupełniejsze uczucie wielkiej ważności tego dnia pamiętnego. (Kor. lit.)

(Depesza telegraficzna z Tryestu.)

Wiedeń, 4. marca. Właśnie otrzymujemy z Tryestu z dnia dzisiejszego następującą

depeszę telegraficzną:

„Wiadomości z Patras z d. 26. lutego donoszą, że blokada trwa ciągle; z Aten nadeszły małoznaczące wiadomości. Dnia 27. z. m. odbyła się w Rzymie znowu egzekucya kary śmierci. Parostatek przywiózł 112 Austryaków z Ankony do Tryestu.

Z treści tej depeszy pokazuje się, że dyferencya grecka jest jeszcze daleka od załatwienia, a wiadomość o pośrednictwie francuskiem nie sprawiła dotychczas żadnej zmiany w stosunkach tamtejszych.

(Depesza telegraficzna.)

Wiedeń, 5. marca. Właśnie nadeszła do nas, pisze Oesterreichische Correspondenz, następująca depesza telegraficzna z Tryestu dzisiejszej daty:

Pirej, 26. z. m. Blokada jest zaostrzona, zbombardowano kilka okrętów *), i zabrano przeszło 160 greckich statków. C. k. parpływ „Marianna" ściga korsarzy. Francuska eskadra ruszyła dnia 23. z Wurli do Agrilia.

*) Zdaje się że te, które wbrew angielskiemu zakazowi poważyły się na morze wypłynąć.

(Obrady nad kwestyą służebnictwa.)

Z Opawy piszą pod dniem 2. marca: W przyszły poniedziałek rozpocznie tutejsza komisya krajowa obrady nad kwestyą służebnictwa. Kilku znakomitych leśniczych i gospodarzy wiejskich zostali zaproszeni na posiedzenia. Oprócz tego wolno każdemu po zameldowaniu się u sekretarza być obecnym przy tych obradach, kogokolwiek tylko sprawa ta interesuje bliżej. Po pracach wstępnych, które już w największej części ułatwiono, można się spodziewać pomyślnego dla kraju rozwiązania tej kwestyi żywotnej. (Lld.)

(Kurs wiédeński z 4. marca 1850.)

Obligacye długu państwa 5% — 94⅛; 4½% — 83; 4% — 73; 2½% — 49. Akcye bank. 1120. Losy z 1834 r. 164; z 1839 — 107. Akcye kolei półn. 108.

Hyszpania.

(Aresztacye. — Wielka uczta.)

Madryt, 22. lutego. Ostatniej nocy przedsięwzięto kilka politycznych aresztacyi. Z osób przyaresztowanych wymieniają szefa Karlistów, który jak się zdaje werbował żołnierzy dla Don Karlosa. Przyaresztowano także jednego oficera w jego pomieszkaniu, w którem znaleziono buntownicze w karlistowskim duchu proklamacye. — Rozpoczęto natychmiast indagacyę by wpaść na trop tych zbrodniczych machinacyi.

Dnia 24. b. m. wyprawi królowa Krystyna wielką ucztę; znajdować się będzie na tej uczcie całe zagraniczne ciało dyplomatyczne, które w Madrycie jest obecne. Namieniony bankiet oznajmiono kortezom, które jako pomyślną wiadomość to przyjęły. Zaproszeni są rada ministeryalna, wiele osób dystyngowanych, a nawet niektórzy znakomitsi członkowie partyi opozycyjnej. Mówią, że zamiar pojednania skłonił królowę matkę zaprosić także panów Cortina, Mendizabal, Facundo, Infante i Cabello. Pierwsi dwaj są deputowani, a drudzy dwaj senatorami opozycyi.

Anglia.

(Rozprawy w izbach.)

Londyn, 27. lutego. W izbie wyższej mówiono przeciw komisyi wyznaczonej do sprzedawania gruntów irlandzkich. Lord Beaumont żądał, aby ją poprawiono. Lord Glengall był tego zdania, że namieniona komisya jest tylko urzędem licytacyi, a całe to rozporządzenie jest szkaradne i zgubne dla kraju. Potem wszczęto mowę o nadużyciach na okrętach mających na swym pokładzie wychodźców, i przyjęto projekt do przedłożenia w tej mierze tyczących papierów.

W izbie niższej oświadczył lord Palmerston na interpelacyę pana Anstey, że tak zwana blokada Pireju nienastąpiła; że tylko greckie okręta są przytrzymane a handel narodów neutralnych nie doznaje żadnej szkody. — Poczem Fox otrzymał pozwolenie przedłożyć projekt do ustawy o lepszem wychowaniu niższych klas ludu w Anglii i Walii, i był przez lorda Russel wspierany. Fox żądał wyraźnie, aby religijny żywioł w młodej generacyi inaczej był pielęgnowany jak dotychczas, i żeby więcej czuwał rząd nad komunami, nakoniec aby wspierano dawne i zaprowadzono nowe wolne szkoły. W zaszczytny sposób namienił o Prusach w tej mierze i zaproponował bardzo małe koszta. Sir R. Inglis zgadzał się z temi projektami, o ile do tego świata się ściągają, jednakże pieczę o tamten świat nie chciał pozostawić niewiadomym rodzicom. — Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej przedłożono znaczną liczbę petycyi, między innemi przeszło 16 ze stolicy, a wiele także z prowincyi względem ustawy o małżeństwie. Pan Stuart Wortley zabrał w tej sprawie głos i mówił bardzo energicznie o ułatwieniu związków małżeńskich i ograniczeniu przeszkód pochodzących z nazbyt bliskiego pokrewieństwa ze względu moralności i ekonomii państwa.

(Posiedzenie izby niższej. — Wiadomości bieżące.)

Londyn, 28. lutego. Na początku posiedzenia izby niższej przedłożył dnia dzisiejszego pan Hume swoją coroczną mocyę względem rozszerzenia prawa wyborowego, względem zaprowadzenia tajnego głosowania i względem repartycyi liczby deputowanych stosunkowo do liczby mieszkańców. Pan Hume rozbierał obszernie swoją propozycyę i oświadczył, iż się spodziewa, że tą razą będzie szczęśliwszy ze swoim wnioskiem aniżeli w sesyach poprzedzających.

Przedtem zapowiedział lord Ashley, iż wkrótce przedłoży projekt ustawy modyfikującej ustawę tyczącą się pracy w rękodzie'niach.

— Po raz pierwszy od czasu swego pobytu w Anglii był król Ludwik Filip ze swoją rodziną w teatrze londyńskim, a może też po raz pierwszy w życiu swojem był obecnym na przedstawieniu sztuki wziętej z repertoaru teatru, który po raz pierwszy przedstawiono w jego własnym pałacu. Grano tego wieczora w teatrze St. James „Tygrysa bengalskiego" z teatru Palais-Royal i operę „Zampa" od-

śpiewaną przez pana Challot i pannę Charton. Ludwik Filip przybył na początku przedstawienia i ukryty był za firanką loży, tak iż go tylko widziano z lóż przytykających do sceny.

— Pod prezydenturą owdowiałej księżny Beaufort uorganizowało się w Londynie stowarzyszenie dam dobroczynności; celem tego stowarzyszenia jest zapewnić ubogim kobietom emigrującym utrzymanie podczas przeprawy, aż na miejsce ich przeznaczenia. Stowarzyszenie to ma także obowiązek udzielania tym kobietom nauk obyczajów i religii, i dostarczania im pożytecznych zatrudnień. (Ind.)

(Sprostowanie lorda Gough.)

Londyn, 27. lutego. W opisaniu przyjęcia przybyłego z Indyów wschodnich lorda Gough i walecznego jego towarzysza majora Edward, skreśliły niektóre londyńskie dzienniki bardzo czule zobaczenie się tego ostatniego z swoją żoną i z dwojgiem dzieci. Otóż dzisiaj oznajmia tenże, że nie ma ni żony ani dzieci, a przeto ma słuszną przyczynę, jak mu przyznają piękne jego rodaczki — sprzeciwiać się powyższej wiadomości.

Francya.

(Rozprawy w izbie prawodawczej.)

Paryż, 1. marca. Ministeryum przedłożyło dziś zgromadzeniu narodowemu ustawę względem burmistrzów. Ustawa ta wcale niejest tak straszną, jak o niej mówiono. Mianowanie tych urzędników i ich podrzędnych należy wprawdzie do władzy wykonawczej, lecz władza wykonawcza ma ich wybierać z grona rady municypalnej wybranej, jak wiadomo, przez powszechne głosowanie. W gminach liczących mniej, jak 3000 dusz mianuje tych urzędników prefekt; atoli w istocie zawsze ta nominacya zależałaby od władzy wykonawczej, gdyż prawie zawsze w małych gminach mianowanie nastąpi na propozycyę prefektów. Odwołanie z urzędu nawet w gminach liczących mniej jak 3000 dusz może tylko nastąpić z rozkazu prezydenta republiki. W przeciągu dwóch miesięcy, które nastąpią po ogłoszeniu ustawy, mają wszystkie władze municypalne na nowo być nominowane.

Zawsze jednak spodziewać się należy bardzo znacznej opozycyi przeciw temu projektowi. Legitymiści postanowili, jak się dotąd zdaje odrzucić go jednogłośnie. Tego samego zdania jest także stronnictwo góry, projekt ten więc łatwo może upaść, jeżeli znaczna część legitymistów niezmieni swego zdania w czasie dyskusyi.

I dziś interpelowano ministeryum o sprawy zagranicze przy sposobności żądania kredytu dopełniającego na wydatki w roku 1849. Lecz na próżno pytało kilku członków góry o położenie armii francuskiej w Rzymie, o sprawy Szwajcaryi, o koncentrowanie wojsk w departamentach wschodnich; minister spraw zagranicznych pan Lahitte, oświadczył w imieniu rządu, iż na żadne z tych pytań odpowiedzieć niemoże. (Indep.)

(Oświadczenie Monitora. — Wieści o powiększeniu armii.)

Paryż, 28. lutego. Moniteur z dnia dzisiejszego zawiera następujące oświadczenie: „Niepokojące wieści, jakie się od dwóch dni rozchodziły w Paryżu względem stosunków zewnętrznych, utrzymują się i dzisiaj. Na mocy danego nam upoważnienia oświadczamy przeto, że wieści te są zupełnie bezzasadne. Rząd otrzymał dnia dzisiejszego depesze z Rosyi, Austryi i Prus, a z ich osnowy możemy powziąć tę otuchę, iż pokój europejski nie będzie zakłócony. Wieści o pochodzie i wkroczeniu wojsk francuskich lub też pruskich i austryackich do Szwajcaryi, są całkiem zmyślone. Publiczność przeto powinna się mieć na ostrożności przed temi fałszywemi wieściami, zmyślonemi widocznie dla wywarcia wpływu na najbliższe wybory.“ Patrie pisze: „Rosya działać będzie co do kwestyi greckiej całkiem zgodnie z Francyą. Poseł rosyjski w Londynie, pan Brunow otrzymał rozkaz od swego rządu, izby w negocyacyach, do jakich pośrednictwo nasze da powód, postępował w porozumieniu się z posłem francuskim.“ W zgromadzeniu narodowem komunikowano sobie odpis mniemanego listu cesarza rosyjskiego do króla Ottona, tyczączy się postępowania Anglii.

Rozchodzą i utrzymują się wieści o zamierzonem powiększeniu armii o 40.000 żołnierza. Upewniają nadto, iż rząd rozesłał znaczną liczbę okólników względem poczynienia spiesznych przygotowań w tej mierze. (P. S. A.)

(Flota francuska.)

Paryż, 1. marca. Korespondent dziennika „Indépendance belge“ donosi, że flota francuska zostająca w Lewancie otrzymała rozkaz powrócenia do Tulonu. Wydanie tego rozkazu tłumaczą w dwojaki sposób, albo kwestya grecka jest załatwioną przez odstąpienie Anglii od swoich pretensyi, albo rząd francuski zwracając teraz całą swoją uwagę na Szwajcaryę nie chce się już wdawać w sprawy Wschodu. Nam się pierwsze zdanie wydaje więcej podobnem do prawdy.

(Pożyczki honorowe.)

Paryż, 28. lut. Od dwóch dni mówią tu o instytucyi istniejącej już w zarodzie w niektórych gminach. Do rozszerzenia tych instytucyi dąży jak słychać prezydent republiki mimo rady ministrów. Idzie tu o założenie banków zwanych „pożyczkami honorowemi“, które są przeznaczone do dawania pomocy we wszystkich gminach klasom pracującym, wypożyczając osobom nieskażonych obyczajów małe sumy bez prowizyi i bez innego zapewnienia odebrania długu prócz ich zobowiązania się honorowego. Łatwo być może, iż te banki niewywrą tyle dobrego ile się po nich spodziewają, lecz na każdy sposób byłyby pożyteczne; jestto zawsze pomysł szlachetny, dowód staranności o dobro robotników i już dla tego samego projekt ten powinienby być dobrze przyjęty. Lecz duch stronniczy musi wszystko wykrzywić i spaczyć. Góra upatruje w tym projekcie wyrachowanie polityczne prezydenta republiki; prawa strona widzi w nim dążności socyalistyczne, a ponieważ wszystko ją przeraża cokolwiek najmniejszy ma pozór reformy socyalnej, i według jej zdania odrzucone być powinno, chociażby reforma była najsłuszniejsza, najpożyteczniejsza, najszczęśliwiej pomyślana, jednak prawa strona gani głośno w organach swoich pomysły prezydenta. Jest że podobna śród takich żywiołów uczynić co dobrego? (Ind.)

(Wiadomości bieżące.)

Paryż, 27. lutego. Przez wielkie zniżenie ceny za gruntową własność w Algeryi, zmuszony był rząd, kupcom gruntów rządowych opuścić połowę renty jako ceny kupna, a prócz tego także inne przyzwolić korzyści, by im ułatwić wypłacenie długu rządowi.

Właśnie temi dniami widzieliśmy korektę obejmującego kilka stronic manifestu, który partya montagniardów z powodu przyszłych wyborów wyda do narodu. W manifeście tym wezwani są wyborcy wypełnić opróżnione miejsca, które partya montagne, od czasu zebrania się prawodawczego zgromadzenia 33 swoich członków przez śmierć, deportacyę lub więzienia utraciła i przeto dać rządowi do poznania, jak przyjął kraj rzymską expedycyę, przywrócony podatek od napojów, ustawę o druku, przypuszczenie na nowo jezuitów, itd. W końcu zawarte jest usilne napomienie, aby się spokojnie zachowywano, gdyż w miejsce barykad i rewolucyi jest teraz powszechne prawo głosowania. Namieniony manifest podpisali wszyscy członkowie, wyjąwszy Jules Favre i Lagrane.

Obecnie zajmują się w Paryżu utworzeniem legii ochotników dla papieża. Naczelne dowództwo nad tem wojskiem ma objąć jenerał Saint-Amand, który od rządu otrzymał upoważnienie służyć za granicą. Legia ta ma liczyć 12.000 ludzi.

(Kurs giełdy paryskiéj z 28. lutego.)

Renty 5% — 95.20; 3% — 57.50.

Belgia.

(Wiadomości bieżące.)

Bruxela, 27go lutego. Izba deputowanych zajmowała się wczoraj projektem do ustawy o założeniu narodowego banku, i okazała przytem tak mały udział, że w ciągu pierwszej mowy o tym przedmiocie było tylko 46, w ciągu drugiej 37, a przy końcu trzeciej mowy tylo 26 członków obecnych, podczas gdy na początku sesyi liczba obecnych deputowanych wynosiła 79.

Pogoda wiosenna posłużyła do rozpoczęcia uprawy ziemi, jakoż wieśniacy nasi rzucili się tak żwawo do roboty w polu, że teraz prawie wszystkie ręce są czynne. — Między podróżnymi, którzy w niedzielę rano przybyli na okręcie La Princesse Viktoria z Londynu do Antwerpii, znajdował się także Etienne Arago, emigrant polityczny i ex-członek prowizorycznego rządu, tudzież drugi Francuz, który miał fałszywy paszport pod nazwiskiem Mazure. Obu przyaresztowano i oddano do dyspozycyi administratorowi publicznego bezpieczeństwa.

Holandya.

(Posiedzenie drugiej izby stanów jeneralnych.)

Haga, 25. lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu drugiej izby stanów jeneralnych przedłożono list ministra spraw wewnętrznych, który zawiadamia stany o zawartym między Prusami i Austryą tymczasowym traktacie z dnia 30. września z. r. i przystąpieniu do niego króla względem księstwa Limburskiego. Izba uchwaliła przesłać ten list komisyi do sprawozdania. Pan Sloet tot Oldhuis prosił izbę, by mu wolno było zapytać ministrów o panującym według najświeższych wiadomości na wyspie Java niedostatku, który tamże głodem zagraża. Lubo ze strony ministeryalnej nadmieniono, że rząd w krótce przedłoży sprawozdanie o sprawach holenderskich Indyów wschodnich, obrady zaś nad sprawą interpelacyi specyalnych mogłyby dla spokoju kolonii być niebezpieczne, uchwaliła izba jednak 41 głosami przeciw 16 przyzwolić na interpelacyę, która ma być w pewnym wyznaczonym dniu wytoczona.

Włochy.

(Posiedzenie Turyńskiej izby deputowanych.)

Na posiedzeniu Sardyńskiej izby deputowanych dnia 25. lutego przyjęto znaczną większością głosów wniosek do ustawy względem listy cywilnej. Wielkie wrażenie sprawił następujący wniosek do ustawy ze strony ministra nauk względem kleru. Zniesienie wyłącznego stanu sądownictwa i oddanie wszystkich przypadków prawnych do sądów świeckich, zniesienie przywileju kościołów dawania przytułku zbrodniarzom, i zniesienie wszystkich świąt prócz niedziel i siedmiu innych dni uroczystych; nakoniec uregulowanie małżeństwa jako akt cywilny. Izba przyjęła ten wniosek bardzo pomyślnie i oświadczyła się za nagłością debaty.

— Dziennik Statuto pisze z Rzymu: Rząd papiezki zwraca uwagę swoją na bardzo ważny przedmiot, t. j. na brody. Minister spraw wewnętrznych uwiadamia okólnikiem wszystkich urzędników, że godzi się, ażeby oddalili z twarzy ów haniebny (obbrobrioso) zabytek anarchyi.

(Korespondencya z Rzymu.)

Rzym. Korespondent dziennika „Times“ we Włoszech donosi w ostatnim liście z Civitavecchia, że projekt formowania korpusu

hyszpańskiego jako przybocznej gwardyi papieża nieprzyszedł do skutku, i że z tego powodu powzięto pomysł przydania papieżowi gwardyi irlandzkiej. Nuncyusz apostolski zawiadomił o tem lorda Normanby, który w kilku dniach odpowiedział w imieniu rządu angielskiego, oświadczając, iż rząd angielski zastrzega sobie prawo mianowania oficerów tego korpusu. O to żądanie rozbiła się negocyacya. Projekt założenia w okolicy Rzymu kolonii irlandzkiej przeznaczonej na dostarczanie żołnierzy do służby papiezkiej odroczono z powodu panującej tam gorączki „malaria, i z powodu trudności zachodzącej u utrzymaniu emigrantów przez pierwszy rok pobytu ich we Włoszech. Korespondent dziennika „Times“ sądzi, iż projekt ten przyjdzie do skutku, skoro tylko nowe środki agronomiczne zmniejszą szkodliwość wyziewów bagien pontyńskich. —

(Projekt mnichowski.)

Frankfurt, 26. lutego. Ponieważ, jak słychać i gabinet hanowerski zgodził się już na najnowszy projekt mnichowski, przeto publikacya jego, podług zapewnień tutejszych, najdalej za 8 dni już nastąpi. Główniejsze punkta tego projektu są: Przyłączenie się całej monarchii austryackiej (z Sławianami, Madyarami etc.) do związku niemieckiego; Lombardya tylko zostaje wykluczoną. Związek ten ma się dzielić na 7 państw zbiorowych, w taki sposób, że pomniejsze państwa niemieckie będą podlegać owym siedmiu państwom. U steru podzielonych w ten sposób Niemiec stanąć ma rodzaj związkowej władzy centralnej zwanej dyrektoryum i nowy sejm związkowy o 7 członkach. (Co do liczby członków zachodzi jeszcze niejaka różnica zdań.) Nowemu sejmowi związkowemu przydane będzie do pomocy ciało doradzcze zwane izbą państwa z należycie ograniczonem pełnomocnictwem. Każdy z owych „Siedmiu“ wysełać będzie stosunkowo oznaczoną liczbę deputowanych do izby państwa, tak że prawie połowa ich należyć będzie do narodów obcych. Wybory do izby państwa wymagają odpowiedniej zmiany ustaw wyborczych dla wszystkich siedmiu państw zbiorowych. Z tego powodu przyłączoną będzie do projektu mnichowskiego wspólna ustawa wyborowa jako dalszy projekt, który szczególnie tem się zaleca, że ustawa reprezentacyjna w owych siedmiu państwach zbiorowych na równej stopie z absolutyzmem postanowioną będzie. Można się więc spodziewać, że projekta te u dążącego do jedności i wolności narodu niemieckiego i u troskliwych o samodzielność swoją pomniejszych rządów niemieckich, jak najchętniejsze przyjęcie znajdą. (Köln. Z.)

(Ogłoszenie ze strony burmistrza i rady miasta względem jarmarku.)

Frankfurt, n. M., 1. marca. Burmistrz i rada wolnego miasta podają w urzędowym dzienniku wczorajszym do wiadomości postanowienie tyczące się skrócenia czasu jarmarkowego. Wielkanocny jarmark tutejszy rozpoczynać się ma przeto we środę dwoma tygodniami przed wielkanocą, jarmark zaś jesienny także w drugą środę przed 8 września. Każdy z tych jarmarków trwać ma trzy niedziel czyli dni 21, tak, że tydzień jarmarczny poczyna się od środy, a kończy się we wtorek. Inną znów ustawą przepisano czas przedłożenia, akceptacyi i wypłaty weksli jarmarcznych. Rozporządzenia te przychodzą wszakże dopiero z najbliższym jarmarkiem jesiennym do zastosowania.

(Przybycie księcia Gorczaków.)

Frankfurt, 27. lutego. Książę Gorczaków, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister J. M. Cesarza Rosyi na dworze wirtembergskim, przybył tu dla zastąpienia interesów swego monarchy w centralnej komisyi związku niemieckiego. Posadę poselską w Sztutgardzie książę ten również zatrzyma. (O. P. A. Z.)

(Obwieszczenie urzędowe.)

Drezdno, 28. lutego. Dziś poprzebijano na rogach ulic następujące ogłoszenie: „Powtarzające się ostatniemi dniami częste excesa na ulicach, placach publicznych i w szynkowniach, opieranie się patrolom i strażom, powodują władzę przypomnąć i surowo zaostrzyć rozkazy naczelnego dowódzcy siły zbrojnej z dnia 12. maja i 8. czerwca r. z. Osobliwie zakazane jest w dzień wszelkie zgromadzenie na placach publicznych i na ulicach przewyższające liczbę 20 osób, w nocy zaś zgromadzenie takie niemoże przenosić liczby dziesięciu. Ci, którzy w publicznych szynkowniach lub po innych miejscach gdzie więcej ludzi jest zebranych, w sposób podburzający lub zelżywy mówią przeciw rządowi lub władzom, mają niezwłocznie być aresztowani. Toż samo mają być aresztowani i ci, którzy na ulicach, placach publicznych lub w szynkowniach odśpiewują podburzające lub zelżywe pieśni przeciw rządowi, władzom i wojskowości. Każdy obowiązany jest niezwłocznie być posłusznym wartom, strażom i patrolom, te bowiem są upoważnione w razie oporu zrobić zupełny użytek z broni. Niniejszy rozkaz ma w okręgu stanu wojennego według §. 12. ustawy o druku, być umieszczony w wyszczególnionych tam dziennikach.

Drezdno, 27. lutego 1850. Naczelny dowódzca siły zbrojnej von Schirnding. (P. S. A.)

(Sprostowanie.)

Sztutgarda, 25. lutego. Dziennik „Staatsanzeiger“ oświadcza, „iż mu za najpewniejszą rzecz doniesiono, jako nie istnieje wcale nowy projekt austryacki do konstytucyi niemieckiej, a zatem nie może się także zawierać domniemywane postanowienie dyrektoryum składającego się z pięciu głosów.“

(Mowa barona Lützow przy zagajeniu izby deputowanych.)

Szweryn, 27. lutego. W mowie, którą minister bar. Lützow zagaił dziś izbę deputowanych, wspomniano najpierw, że zasadnicza ustawa państwa z różnych stron bardzo żarliwie atakowaną była, ale rząd ma to przekonanie za sobą, że niezaniedbał niczego dla odparcia tych zarzutów, i że przeto spokojnie oczekuje mającej zapaść decyzyi sądowej. Potem zwrócono jeszcze uwagę na to, że co się tyczy wewnętrznych stosunków wielkiego księstwa, potrzeba przedewszystkiem zupełnej reorganizacyi głównych ustaw państwa, poczem dopiero z przekształcenia pojedyńczych, ściśle z sobą spojonych stosunków wewnętrznych możnaby pomyślnych oczekiwać skutków. (N. Z.)

(Pogłoski o przedłużeniu rozejmu.)

Altona, 27. lutego. Doniesiono nam właśnie i to podobno z wiarygodnego źródła, że przedłużenie rozejmu przyszło już istotnie do skutku, a mianowicie z nowemi zastrzeżeniami tymczasowemi dla Szlezwigu, które jednakże tutejszym życzeniom i wymaganiom słusznym o wiele nieodpowiadają. (Br. Zg.)

(Pierwsze posiedzenie izby hanowerskiej po odroczeniu.)

Hannower, 28. lutego. Członkowie naszej odroczonej izby zebrali się znowu tak licznie, że można było dzisiaj odbyć pierwsze posiedzenie. Na tem posiedzeniu przyjęto po krótkiej debacie jednomyślnie projekt do ustawy względem obrotu solą krajową. (D. R.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 1. marca.)

Met. Austr. 5% — 81¼; 4½ pct. 71¾. Akcye bank. 1135. Sard. 32¼. Hyszp. 3% — 28⅞. Polskie 300 — 119¾; 500 — 79¾.

Prusy.

(Przegląd polityczny.)

Berlin, 2. marca. Nadesłane tutaj drogą telegraficzną wiadomości z Paryża, tyczące się stosunków szwajcarskich, aby się okazać prawdziwemi, potrzebują przynajmniej potwierdzenia; wiadomo bowiem, że doniesienie dla tego, że nadeszło drogą telegraficzną, jeszcze niekoniecznie jest prawdziwe. Przynajmniej kurs giełdy kupieckiej zdaje się mówić za tem, że namienione wiadomości nie są wielkiej wagi.

Dla silnego postępu w kwestyi niemieckiej pod sztandarem Prus, przyjmują za dobry znak nominacyę pana Radowitz komisarzem pruskiego rządu w Erfurcie i szefem rady administracyjnej. Złośliwe zaczepki ostatecznych partyi przeciw temu mężowi oznaczają najdokładniej jego zdolność do wykonania tej wielkiej misyi.

Dla założenia kolei żelaznej ma bawarski rząd przedłożyć izbom nową pożyczkę; w celu polepszenia dróg komunikacyjnych zdaje się obecnie panować wielki ruch w tym kraju.

Narodowe zgromadzenie francuskie nie zajmowało się długi czas polityką zagraniczną za pomocą interpelacyi; otóż znany na tem polu klasyczny deputowany Mauguin zwrócił dziś uwagę zgromadzenia na (domniemane) wielkie uzbrojenia wojenne mocarstw europejskich. Lecz żądaną odpowiedź da minister, jak już przedtem nadmieniono, aż za miesiąc.

Najświeższe oświadczenie lorda Palmerstona w izbie niższej, że właściwie nie miała miejsca żadna blokada Pireju, zasługuje na uwagę, gdyż przezto dana jest oraz bezpośrednio autentyczna deklaracya, co Anglicy pod blokadą rozumieją.

(Kwestya Neuenburgu.)

Berlin, 1. marca. Rząd jak równie i publiczność zajmują się pilnie kwestyą szwajcarską — i słusznie. Wczoraj już wspomnieliśmy o tem, iż rząd J. M. króla gotów jest wstrzymać się od wszelkich przeciw Szwajcaryi środków, jak dalece to być może, a honor i powaga Prus przez podobne ustąpienie nie dozna uszczerbku. Według wiarogodnych wiadomości, skłania się rząd do przyjęcia pośrednictwa zagranicznego jakiego mocarstwa w kwestyi tyczącej się wychodźców, i bynajmniej niepodziela chęci rozpoczynania wojny dla odzyskania księztwa Neuenburg. Jeżeli nas dobrze w tej mierze zainformowano, tedy rząd myśli istotnie zachować politykę będącą wyrazem publicznego usposobienia. Walka o Neuenburg nieznalazłaby żadnej sympatyi, — posiadanie Neuenburgu — byłoby prawdziwym dla Prus ciężarem, a gdyby szło tylko o to, iż terytoryum państwa zostało uszczuplone, toż nabytek dziedzicznych ziem Hohenzollern może ubytek księztwa Neuenburg zupełnie wynagrodzić. (Bresl. Ztg.)

Dania.

(Postanowienie rady ministeryalnej w sprawie rozejmu.)

Kopenhaga, 24. lutego. Mamy tu nową, niepodpadającą żadnej wątpliwości wiadomość następującej treści: Na wczorajszej konferencyi ministeryalnej postanowiono odstąpić od dalszych negocyacyi względem przedłużenia rozejmu do pewnego czasu, a postanowienie to zakomunikowano posłowi rządu pośredniczącego w tej sprawie z tą uwagą, że interesa Danii wymagają śród obecnych okoliczności takich warunków, na jakieby — według zdania rządu — ze strony Prus i Niemiec nie przystano. (Ostsee Z.)

Najnowsze dzienniki Hamburgskie nie wspominają jeszcze nic o tem postanowieniu duńskiego gabinetu. Tak Hamburgska gazeta „Börsenhalle“ umieszcza następujące z Kopenhagi doniesienie z 25. lutego: O tem, co minister spraw zagranicznych miał na dzisiejszem posiedzeniu tajnem zakomunikować sejmowi, trudno wieczornym dziennikom naszym po prawdzie co napisać.

(Posiedzenie stanów zgromadzonych.)

Kopenhaga, 25. lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzonych stanów, na którem, po załatwieniu mniej ważnych przedmiotów roztrząsano prowizoryczną ustawę z 29. października 1849 o rozpisaniu rekrutacyi na rok 1850, usprawiedliwiał minister sprawiedliwości to rozporządzenie nagłością owoczesnych stosunków. — Pan Barfod ubolewał, że dymisyonowano szwedzkich i norwegskich ochotników, a gdy minister wojny odpowiedział, że się należy spuszczać na własne a nie na obce siły, panowie Barfod, Olesen i Monrad zganili bardzo ten wyraz, twierdząc, że tych, którzy wraz z nami nazywają spólną matką Skandynawię, nie można nazwać obcymi. Dziś zamknięto pierwsze obrady nad tą ustawą, również obrady nad tymczasową ustawą o rozpisaniu rekrutacyi do służby morskiej. Potem rozpoczęto drugie obrady nad uchyleniem rozporządzeń ograniczających pobyt cudzoziemskich izraelitów w Danii, i odroczono je na jutro, w którymto dniu przedłożona będzie także ustawa o rozłożeniu wojennego podatku.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie z d. 8. marca.)

Lwów. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 15r.15k., owsa 6r.52k., kartofli 5r.30k.; cetnar siana 4r.3k., okłotów 2r.35k.; sąg drzewa bukowego 30r., sosnowego 22r. 30k. Żyta, jęczmienia, grochu, prosa i hreczki nie było na targu.— Cena drobnej sprzedaży bez odmiany.

(Ceny targowe w obwodzie Tarnopolskim.)

Tarnopol, 1. marca. Na targach w Tarnopolu, Trembowli i Zbarażu płacono w drugiej połowie lutego w przecięciu za korzec pszenicy 11r.30k.—10r.—10r.; żyta 7r.48k.—6r.40k.—7r.12k.; jęczmienia 6r.58k.—5r.24k.—6r.12k.; owsa 4r.—4r.—4r.; hreczki 6r. —4r.48k.—5r.; kartofli 4r.18k.—2r.30k.—2r. Cetnar siana sprzedawano po 2r.50k.—2r.—5r.; wełny 212r.30k. do 215r.—0—150r.; nasienia konicza tylko w Tarnopolu 22r.30k. do 25r. Sąg drzewa twardego 30r.—9r.—12r.30k., miękkiego 24r.—8r.—11r 30k. Funt mięsa wołowego 8k.—9k.—8k. Garniec okowity 3r.35k.—4r.—2r. 42k. w. w.

(Targ na wełnę.)

Wrocław, 27. lutego. Znowu możemy donieść o sprzedaży znacznej ilości wełny po cenie 50 do 56 tal.r. Dopytywano się także bardzo o Szlązką wełnę jagnięcą, której sprzedano kilka znacznych partyi po 76 do 86 tal. r. Cały zapas wełny jagnięcej pochodził z zagranicy, a cena jej okazała się o 2 do 3 tal. r. na cetnarze wyższą od notacyi zeszłego tygodnia. Najnowszy przywóz węgierskiej i galicyjskiej wełny wynosił około 500 cetnarów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. marca. Baron Hagen Gustaw, z Wiednia. — Baron Kapri Deodat, z Iwania. — Schmidt Józef, c. k. komisarz cyrk., z Sambora. — Hubicki Karol, z Nakwaszy. — Kozicki Henryk, z Sarnówki. — Żurakowski Jan, z Zadorowa. — Antoniewicz Jakób, ze Stanisławowa. — Dąbrowski Marian, z Tarnowa. — Szawłowski Ludwik, z Chorzelowa. — Przedrzymirski Mikołaj, z Makowic. — Winnicki Alexander, z Hodynia. — Winnicki Hippolit, z Przemyśla.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8. marca. Hr. Miączyński Maciej, do Pieniak. — Skrzyński Stanisław, do Derewni. — Bobowski Konstanty i Jordan Józef, do Sanoka. — Dąbrowski Marian, do Brzeżan. — Makomaski Antoni, do Polski. — Morawski Konstanty, do Pohorzec. — Ustrzycki Walerian, do Zamiechowa. — Ustrzycki Włodzimierz, do Dąbkowic. — Czajkowski Jan, do Pietniczan.

Kurs lwowski.

Dnia 9. marca.

W monecie konwencyjnéj.	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	18	5	22
Dukat cesarski	5	22	5	26
Półimperyał zł. rosyjski	9	18	9	20
Rubel śr. rosyjski	1	46½	1	47½
Talar pruski	1	34	1	35
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	19	1	20
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	100	8	100	18
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	100	—	100	18

(Kurs wekslowy wiedeński z 4. marca)

Amsterdam 159 p. 2. m. Augsburg $114\frac{7}{8}$ p. uso. Frankfurt $114\frac{1}{4}$ p. 3. m. Genua 134 p. 2. m. Hamburg 168 p. 2. m. Liworno $113\frac{1}{2}$ p. 2. m. Londyn 11.27 p. 3. m. Medyolan $103\frac{1}{4}$ p. 2. m. Paryż 135 p. 2. m. Agio duk. ces. $21\frac{3}{4}$. Napol. 9.14. Szufrynów 16. Agio śrebra $14\frac{1}{4}$.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 8. marca:

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zr.	27 10 6	+ 2	+ 5°	zachodni	pochm.
2 god. zr.	27 10 5	+ 5	+ 2°	„	„ deszcz
10 g. w.	27 10 3	+ 3		„	„ burza.

T E A T R.

Dziś: dana będzie na korzyść panny Ernestyny Pollak, po pierwszy raz Opera: **„Agnes von Sezyma“** czyli **„Die Hussiten vor Kamenitz“** z muzyką p. Stefana Wiethe, zamieszkałego tu u nas od lat kilku kompozytora i nauczyciela muzyki.

Nowe dochodzą nas doniesienia z Tarnowa, z Breni, Konopki, Delastowic i Baranowa, że Wisła po odeldze w dniu 21. lutego znowu wystąpiła z koryta i okropnie zalała całą okolicę. Wody zaraz dnia następnego 22. podtopiły Pawłów, Kannę, Odmęt, Wojcinę, Delastowice, Laskówkę, Dmytrów mały, Dmytrów wielki, Koło, Przewóz, Zaduszniki, Domacyny, Baranów, Wojsław i Annapole; dnia 24. podstąpiły w Baranowie do tej samej wysokości jak przy wylewie w roku zeszłym, a 25. podniosły się jeszcze o łokieć wyżej. Prąd wody godzi z niesłychaną natarczywością i unosi bydło, zapasy zboża i chaty wieśniacze, a pod Laskówką, jak nam donoszą, pochłonęły fale i jednego z mieszkańców. Przytaczamy dosłowne doniesienie jednego z korespondentów, ażeby dać czytelnikom naszym prawdziwy obraz położenia, w jakiem się obywatel tamtych stron znajduje.

„Nieszczęścia, jakie dotknęły Baranów i jego okolicę — Gliny i jego okolice, z powodu zatorów jeszcze w Grudniu 1849, a które trwały dotąd, zwiększone zostały do najwyższego stopnia zatorami na Wisłoce i Wiśle pod Nizinami i Gołuszowicami, do tego stopnia, że trudno je opisać, bo potop z zatorami pamiętnika niema by był tak wielki jak tą razą. Dnia 23. i 24. z. m. lody zatamowały się jednocześnie u brzegów moich pod Zdakowem na Wisłoce, a zator ukończył się pod Brzyściem, a fale rozhukane podzieliwszy się, jedną stroną zalały Kliszów, Gołuszowice i dobra Nizińskie — drugą stroną zalały Pławo polskie, Borowę, Sadkową górę, Ostrowek i Ujście itd. Drugi zator na Wiśle pod Nizinami dokonał zupełnego zniszczenia tak dóbr Nizin jak i wszelkiej włości bądź do Nizin bądź do Baranowa należących. W dobrach Niziny, które od lat jedynastu dzierżawię, miałem już w tych jedynastu latach sześć powodzi w lecie, a dwa zatory w zimie, jednak żaden nie był tak dotkliwym jak ten ostatni, bo niedopuszcza ratować od zniszczenia nawet tego, coby ratować można. Raporta, które tu w Tarnowie, odcięty rzekami od rządzcy odbieram, brzmią nader smutno — część bydła wytonęła, owce powyciągano na strychy, woły opasowe, które ledwo zdołano wypędzić z zagrożonej powodzią wołowni, kłosem paść trzeba na oddalonym folwarku, jedym z niezalanych na całe dobra, dla braku innej paszy, gdyż młocki dla wylewu przy chęci nawet dojść nie mogą. W Baranowie, podług powyższego raportu ma być najgorzej, bo dawny zator nie poszedł, a nowe masy lodów zapełniają koryto Wisły, a Szczucin i jego okolica ma być pod wodą. Oto są w słabem świetle nasze klęski. Nadwiśle odtąd stanie się wyklętym krajem, gdzie powódź prawie rokroczna odstraszy najśmielszego, i każe szukać tam pracy i zarobku, gdzie przynajmniej życie i mienie jest pewniejsze. — Nadwiśle, ta kraina bogactwa, urodzajności zboża i paszy!“

Jak wielką musi być klęska, kiedy zmusza mieszkańca wyrzec słowo rozpaczy na tę ziemię, której poświęcał pamiątki pracy swej, dostatku i szczęścia domowego, a poświęcał z zamiłowaniem, bo od jedynastu lat jej nie opuszczał mimo przygód. Cóż dopiero musi się dziać w sercu ludu, który wiekami zrósł się właśnie z każdym proszkiem, z każdą trawką Nadwiśla, a któremu wiara przemawia, że owe błogosławieństwo swej ziemi zawdzięcza krwi zmartwiałej i ciału ojców swoich przemawiających do niego z pod powłoki pogrobowej. Co mu się dziać musi, kiedy dziś wymawia słowo klątwy, a zgroza wypędza go z siedlisk ojczystych! — Od nas za nimi choć słówko pociechy — składka skromna — acz żalu nie utuli, przynajmniej boleśnej ranie ulży.

Subskrypcya w Redakcyi. — Potąd uzbierane w kraju 910 złr. m. k., obdzielono między najpotrzebniejszych.

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowéj.